

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.

Wilno, dnia

9 sierpnia

1930 roku.

300.

### Treść numeru:

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE .

Dział. Str.

1. Wywiad z litewskim ministrem spraw wewnętrznych o projekcie ustawy prasowej.- III. 1.
2. "Lietuvos Aidas" o wywiadzie z ministrem spraw wewnętrznych.- " 1.
3. "Lietuvos Žinios" o niedorzecznej radości "Lietuvos Aidasa" z powodu kryzysu parlamentaryzmu.- " 2.
- K r o n i k a .
4. Sprawy sądowe Voldemarasa.- " 3.
5. Zjazd narodowców.- " 3.
6. Zwolnienie Petronajtisa i Dedele.- " 3.
7. Udaremniony przewrót w Litwie.- " 3.
8. Lekarze weterynarji w Litwie.- " 3.

#### II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

9. Rozważania "Lietuvos Aidasa" na temat wojny handlowej z Niemcami.- II. 1.
- K r o n i k a .
10. Fabryka bekonów w Kłajpedzie.- " 1.
11. Dokoła eksportu skór z Litwy do Turcji.- " 1.

--ooOoo--



III.ZAGADNIENIA POLITYKI WŁWNETRZNEJ  
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Wywiad z litewskim ministrem spraw wewnętrznych o projekcie ustawy prasowej.

Dnia 4-go b.m. minister spraw wewnętrznych Arawiczius udzielił dziennikarzom kowieńskim następującego wywiadu o projekcie ustawy prasowej: ~~kt~~

Ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc uporządkować sprawy prasowe, podjęło inicjatywę opracowania nowego projektu ustawy prasowej. Dziwię się, że projekt ten w prasie był komentowany bardzo nieprzychylnie. Przedewszystkiem, pisma nie mogły zapoznać się z tym projektem. Po drugie, przed wysłaniem go do gabinetu ministrów, projekt zostaje umówiony z dziennikarzami, którzy wypowiedzą swe cenne zdanie. Przy tej okazji wszyscy przekonują się, że ministerstwo spraw wewnętrznych bynajmniej nie myśli krępować prasy. Prasa powinna być ceniona przez każdego polityka, męża stanu, pracownika kulturalnego. Rozwój prasy decyduje o kulturze kraju. Należy też obchodzić się z nią ostrożnie. Wychodząc z tego założenia, zawsze się oburzałem, gdy jakieś pismo dobrowolnie traciło szacunek, szczerze mówiąc te pisma, które sieją nienawiść, wywołują fanatyzm. Nie da się również usprawiedliwić prasy, kiedy bez zkiej woli poniża w oczach społeczeństwa poszczególnych ludzi, wyrządzając im większe materialne i moralne krzywdy. To też, mówiąc o doskonalszej ustawie prasowej, należy mieć na uwadze z jednej strony ochronę społeczeństwa i państwa od wykorzystywania na zke wolności prasy, z drugiej strony - ochronę osób prywatnych od moralnej i materialnej krzywdy, jaka może być im wyrządzona. Z tego wynika, że dobra i kulturalna prasa powinna mieć jaknajwięcej swobody i inicjatywy, zaś prasa niemoralna i szkodliwa dla państwa i społeczeństwa powinna być skrepowana. Rząd nie obawia się zdrowej krytyki w prasie, wszelako prasa, zasilana faktami wypaczonymi, kłamstwem i demagogją, może być niebezpieczna nietylko dla rządu i sutroju państwowego, lecz i dla całego narodu, pogrążając go w otchłań moralnego wykołajenia i anarchji

Na podstawie tych zasad opracowuje się ustawę prasową. Nie twierdzą, aby projekt nowej ustawy prasowej był w zupełności doskonały. Sądzą, że uwagi naszych pracowników prasowych będą bardzo korzystne i rząd je weźmie pod uwagę. Ustawa prasowa jest jedną z najważniejszych w życiu naszego kraju, nierozsądnem byłoby wydać ją omackiem. To też zostanie ona omówiona z dziennikarzami. Sądzą, że nastąpi to w najbliższym czasie,-

"Lietuvos Aidas" o wywiadzie z ministrem spraw wewnętrznych.

"Lietuvos Aidas"/Nr.178 z dn.7.VIII,1930 r./ nawiązując do wywiadu ministra Arawicziusa, piszą:

Minister spraw wewnętrznych Arawiczius słusznie powie - dział, że nie można wydać ustawy prasowej omackiem. Oświadczenie Arawicziusa o znaczeniu prasy spotkało się z uznaniem wszystkich naszych pism. Szczególnie podobało się prasie, iż ma się odbyć narada z dziennikarzami nad projektem ustawy prasowej. Współpraca może być korzystna dla obu stron. Zadania prasy są bardzo wielkie, należy tylko, aby była ona dojrzała do rozstrzygnięcia tychspraw. Nikt nie zaprzeczy, że poziom prasy należy przeważnie od politycznej i społecznej dojrzałości jej redaktorów. Nie można więc narzyc o dobrej prasie, dopóki nie będzie dla niej kadry odpowiednich pracowników.



Jeżeli przyjrzymy się dzisiaj dziennikarzom litewskim, zauważymy, że nie wszyscy znajdują się na odpowiednim poziomie. Dziennikarze zagraniczni często się dziwią, że niekiedy na wywiad z naszymi mężami stanu przychodzą ludzie zupełnie młodzi, którzy swym wyglądem i zachowaniem się nietylko nie wskazują na to, że będą mogli przemysleć podnoszone tu kwestje, lecz którzy czasem zadają takie pytania, jakich nikt nie może zrozumieć. Wywiera to przygnębiające wrażenie nietylko na ich kolegów, lecz i na ministrów. Należy pomysleć nietylko o doskonaleniu ustawy, lecz i dziennikarzy, szczególnie redaktorów.

Przy tej sposobności chcielibyśmy wysunąć pewną myśl, mianowicie - aby rząd, wydając nową ustawę prasową, nie zapomniał pomysleć w niej i o ~~wynagrodzeniu dziennikarzy za ich pracę~~ sprawach dziennikarzy. Należałoby przede wszystkim, aby nie każdy, po napisaniu kilku artykułów, miał prawo nazywać się dziennikarzem. Należałoby, aby dziennikarze byli podzieleni na kategorie, stosownie do ich stażu, oraz naukowych i dziennikarskich kwalifikacyj. Na czele organizacji dziennikarzy powinna stać zawsze elita dziennikarska. Jeżeliby organizacja dziennikarzy wyrobiła sobie wielki aurytet, mogłaby być moralnym opiekunem i arbitrem naszej prasy. Oprócz tego, należałoby, aby nasi dziennikarze byli zabezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia i starości. Niesprawiedliwym jest, że niewielka liczba pracowników prasowych jest bardziej uposażona od urzędników państwowych, którzy mają emeryturę i różne zapomogi na wypadek nieszczęścia. Wydając ustawę prasową i regulując w niej sprawy dziennikarskie, ten sam unormowałoby się stosunki dziennikarzy z państwem, a wówczas nie byłoby podstawy do zarzutów, że w prasie litewskiej pracują tylko ci, którzy w innych dziedzinach pracy nie otrzymują i z którymi nikt poważnie nie chce się liczyć.-

"Lietuvos Žinios" o niedorzecznej radości "Lietuvos Aidas" z powodu kryzysu parlamentaryzmu.

"Lietuvos Žinios" Nr.176 z dn.5.VIII.1930 r. Art.p.t."Nieroządna radość". Streszczenie:

Przed kilku dniami "Lietuvos Aidas" z zadowoleniem zamieścił długi artykuł o rzekomym kryzysie parlamentaryzmu w Niemczech.

Myli się urzędówka, określając obecne polityczne położenie Niemiec, jako kryzys. Kraje parlamentarne dużo przeszły takich kryzysów, przejdą jeszcze więcej i nic się w nich złego nie stanie, jeżeli demokracja na czas potrafi okiełznać reakcjonistów. Nie o to jednak chodzi. Chodzi o to, że pismo litewskie byłoby zadowolone, gdyby w sąsiednich Niemczech zapanował jakiś inny, nie parlamentarny ustrój, np. dyktatura.

Nie może być mowy, że przy ustroju nieparlamentarnym w Niemczech u steru rządu staliby różni nacjonaliści, Hugenberg, Ludendorff, ze swymi stalhelmami i hackenkreutzerami. Czy pomyślał "Lietuvos Aidas", jakieby wówczas zapanowały stosunki między Litwą a Niemcami chociażby w kwestji kłajpedzkiej? Nie jest tajemnicą, że nacjonaliści niemieccy uważają Kłajpedę za kraj okupowany, który należy odzyskać. Czyżby niektórzy z naszych naiwnych pisarzy mogli powstrzymać Hittlerów od awantur. Bardzo wątpimy. Cały świat wie, że szowiniści różnych krajów nie liczą się z pisanymi konwencjami i traktatami. W danym wypadku konwencja kłajpedzka najconalistom niemieckim również wydawałaby się tylko śwastkiem papieru.

Czyżby pisarze "Lietuvos Aidas" nie pamiętali, co ciż sami nacjonaliści niemieccy w 1914 roku zrobili z traktatem, gwarantującym Belgji nietykalność i neutralność? Belgja na szczęście miała potężnych sprzymierzeńców, a czy dzisiejsza Litwa ma takich?

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Czy można więc pisać o jakichś wątpliwej wartości faktach kryzysów parlamentarizmu i zapomnieć o takich pouczających, prawdziwych faktach historycznych. Po co wywoływać wilka z lasu. Należy się sieszyć, że demokracja niemiecka trzyma w klatce nacjonalistycznego wilka i przez to zapewnia dobre stosunki Niemiec z sąsiadami.

Musimy powiedzieć "Lietuvos Aidasowi", że tylko demokracja dotrzymuje międzynarodowych umów i konwencji, niekiedy nawet ze szkoda dla siebie. To też jasnym jest, że dla Litwy ma bardzo wielkie znaczenie demokratyczny i parlamentarny ustrój w Niemczech na czele z pokojowo usposobionymi niemieckimi socjaldemokratami. Kto tego nie rozumie, nie rozumie i spraw Litwy i nie może się uważać za poważnego polityka.

**S p r a w y s ą d o w e** ~~XXXXXXXXXX~~ **V o l d e m a r a s a**. Kowieński sąd okręgowy rozważał ~~skaz~~ zażalenie prof.Voldemarasa na policję, która brutalnie obchodziła się z nim w chwili aresztowania i podczas eskortowania do Płotel, na wyrzucenie go z mieszkania oraz brak wszelkich prymitywnych wygód w areszcie w Płotelach, gdzie zmuszono go spędzić pewien czas przed zamieszkaniem w plebanji płotelskiej. Sąd, po dokładnym rozpoznaniu skargi, odrzucił ją. Prof.Voldemaras w związku z tem zamierza złożyć w najwyższym trybunale skargę na prokuraturę sądu okręgowego, z powodu odrzucenia przez nią poprzedniego zażalenia.-

**Z j a z d n a r o d o w c ó w**. Centralny komitet narodowców, postanowił w końcu września zwołać ogólnokrajowy zjazd stronnictwa narodowego.-

**Z w o l n i a n i e P e t r o n a j t i s a i D e d e l e**. Ostatnio władze litewskie zwolniły Petronajtisa i Dedele, którzy z rozporządzenia prokuratora zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.-

**U d g r e m n i o n y p r z e w r ó t w L i t w i e**. Według komunikatu z Rygi, grupa oficerów litewskich 4-go pułku ułanów, stacjonującego w Kownie, na czele z dowódcą tego pułku majorem Łabutisem została aresztowana za przygotowywanie przewrotu wojennego, którego celem było obalenie obecnego rządu i postawienie u władzy Voldemarasa. Wszyscy ci oficerowie w swoim czasie otrzymali od Voldemarasa wybitne stanowiska i poezuwając się do wdzięczności, a również spodziewając się zrobić przy nim większą karierę, postanowili aresztować dopiero co przybyłego z Czechosłowacji prezydenta Smetonę, premiera Tubelisa wraz z całym gabinetem ministrów oraz innymi wyższymi dygnitarzami i sprowadzić z Płotel Voldemarasa. Plan był dokładnie opracowany we wszystkich szczegółach, wszelako w przeddzień zamierzonego przewrotu jeden ze spiskowców-oficerów w stanie podpiłym chwalił się w gronie znajomych, że teraz już wkrótce nastaną lepsze czasy, gdyż będzie rządził Voldemaras z oficerami. Słowa pijanego oficera doszły do uszu, dla których nie były przeznaczone i w rezultacie mjr.Łabutis z innymi oficerami znaleźli się w areszcie. Spisek sięgał i na prowincję. W Poniewieżu przygotowania prowadził były redaktor organu Żelaznego Wilka "Tautos Kelias" - Slesorajtis, wysłany przed pół rokiem z Kowna do Poniewieża. Slesorajtisa aresztowano i natychmiast wysłano do obozu koncentracyjnego w Worniach. Poza tem aresztowano jeszcze cały szereg oficerów w Poniewieżu i innych miastach prowincjonalnych.-

**L e k a r z e w e t e r y n a r j i w L i t w i e**. Obecnie praktykuje w Litwie na prowincji ogółem 44 lekarzy weterynaryj i 22 felczerów. Liczba ta nie jest dostateczna, w wielu miejscowościach na prowincji obowiązki weterynarza pełnią pokatni lekarze. Celem wypełnienia tej luki, rząd wyznaczył stypendja dla odbywania studjów nauk weterynaryjnych zagranicą. Obecnie ze stypendjów tych korzysta 38 osób, studjujących w Niemczech, Francji, Austrii, Szwajcarji i t.d. W roku bieżącym ma się udać na studia 10 nowych stypendystów.-

